

na tropie



archiwum
harcerskie.pl





1. **C h u s t a t r ó j k a t n a** - gra drużyny.

Z jednej strony sali stoją zastępy; harcerki lub harcerze trzymają chusty gotowe do użycia. Na znak drużynowej (ego) jedna (jeden) z zastępu idzie na drugi koniec sali jako pacjent(tka). Drużynowa (y) wydaje polecenie np.: zabandażować kolano, rękę, głowę lub palce. Pierwsza (y) z zastępu podbiega do pacjenta (tki) i bandażuje wymienioną część ciała, po czym wraca. Teraz znów drużynowa (y) każe następnym bandażować coś innego i tak kolejno wszyscy z zastępu wykonują polecenia. Drużynowa (y) podchodzi do każdej pacjentki (pacjenta), sprawdza i punktuje wykonanie, zwraca uwagę, jeśli jest coś niewłaściwie zrobione i pokazuje prawidłowe wykonanie. Wygrywa zastęp, który zdobył najwięcej punktów.

2. **B a n d a ż o w a n i e** - gra zastępu.

Każda dwójka w zastępie bandażuje sobie wzajemnie kolana odpowiednim bandażem, po czym skaczą lub biegną do określonego miejsca. Jeżeli bandaż spadnie, to ta, która bandażowała, traci punkt. Następnie bandażują łokieć lub inną część kończyny i znów wykonują ruchy, które mogą spowodować obsunięcie się bandaża. Ponownie jest punktacja. Wygrywa harcerka (harcerz), która (y) zdobyła (zdobył) najwięcej punktów.

3. **B u d o w a l u d z k a** - gra drużyny.

Drużyna siedzi zastępami, jedna (jeden) z każdego zastępu podbiega do drużynowej (ego), która (y) szeptem wymienia

jakąś część ciała ludzkiego. Harcerka (harcerz) wraca do zastępu i przedstawia mimiką co drużynowa (y) jej (jemu) powiedziała, ale bez wskazywania na daną część ciała. Gdy zastęp odgadnie, następna (y) idzie do drużynowej (ego) i gra się powtarza. Wygrywa zastęp, który w określonym czasie zgadł najwięcej.

4. K r z e s e ł k o - gra drużyny.

Zastępy stoją na końcu sali i mają przenieść się wzajemnie na krzeselku (dwóch harcerek - harcerzy trzymających się za ręce) na drugi koniec sali i z powrotem. Wygrywa zastęp, który pierwszy to wykona.

5. G d z i e c o m a m ? - gra drużyny.

Zastępy stoją naprzeciw zawieszonoego rysunku przedstawiającego zarys człowieka. Drużynowa (y) daje każdej harcerce (rzowi) karteczkę z rysunkiem organu np. płuco, serce, nerki, kość, żebro, żołądek i tp. Na gwizdek podbiega pierwszy(pierwsza) i rysuje na konturze swoje zadanie lub przypina swoją kartkę w odpowiednim miejscu i tak każda (y) po kolei wykonuje swoje zadanie. Następnie drużynowa (y) sprawdza czy organy są umieszczone w odpowiednich miejscach i punktuje. Wygrywa zastęp, który osiągnął najwięcej punktów.

6. J a k z a s t o s o w a ć p i e r w s z ą p o m o c .
- gra drużyny.

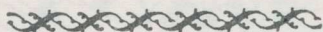
Każda(y) z zastępu dostaje kartkę z opisanym wypadkiem, np:

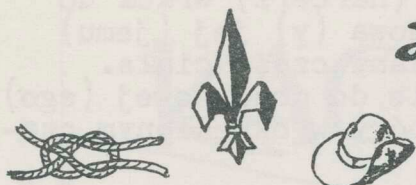
- a) co się robi w wypadku zemdlenia?
- b) jak zatamować krwotok?
- c) jak się wchodzi do płonącego pokoju?
- d) co się robi w wypadku porażenia słonecznego? itp.

Po jednej stronie sali leżą kartki z odpowiedziami, są wymieszane, a jest ich więcej niż pytań. Na znak drużynowej (ego) zastępy wyszukują właściwe odpowiedzi na pytania. Wygrywa zastęp, który pierwszy ułoży poprawnie wszystkie pytania i odpowiedzi.

Odmiana gry: Drużynowa (y) rozdaje zastępom pytania i odpowiedzi. Zastępy nawzajem wymieniają pytania i jeśli zastęp odgadnie trafne leczenie, otrzymuje kartkę z opisanym wypadkiem od pytającego się zastępu. Wygrywa zastęp, który zdobył najwięcej kartek.

Ważne dla harcerek i dla harcerzy ! phm. J. Zakrzewska.





Historia harcerstwa

1913 rok

Rok 1913 zapisał się poważnymi sukcesami w dziejach harcerstwa

- a) stan liczebny w Małopolsce doszedł do 5800 skautów i 232 instruktorów, 804 skautek i 46 instruktorek.
- b) Naczelną Komendę Skautową przy Sokole zamieniono na Związkowe Naczelnictwo Skautowe i utworzono w nim sekcję żeńską skautingu polskiego.
- c) Wyprawa reprezentacyjnej drużyny polskiej na Złot do Birmingham w Anglii uzyskała uznanie naszego ruchu skautowego za Baden-Powellowski, mimo że nie posiadaliśmy wówczas własnego państwa.
- d) Wypracowano metody i formy organizacyjne, wymagania na stopnie młodzieżowe, ustalono przepisowe umundurowanie oraz osiągnięto wysoki poziom ideowy w oparciu o przestrzeganie prawa harcerskiego z silnym podkreśleniem **a b s t y n e n c j i** stosowanej przez **w s z y s t k i c h c z ł o n k ó w o r g a n i z a c j i** tak instruktorów jak i młodzież.
- e) Ruch skautowy począł rozwijać się w zaborze niemieckim i rosyjskim (pod koniec 1913 r. powstał zastęp w Kijowie).
- f) Prasa skautowa: stale wychodzi lwowski "Skaut" - dwutygodnik jako organ organizacyjno-instrukcyjny nowego ruchu. W Warszawie 1 stycznia 1913 B. Boufałk zaczął redagować w bogatej szacie "Skauta". 1 lipca 1913 redakcję warszawskiego "Skauta" objął Ludomił Czerwiński. Ukazywały się w nim artykuły Ks. Jana Zawady (Lutosławskiego), K. Betleja, A. Pawełka, O. Małkowskiej. A. Małkowski dał tu także sprawozdanie z wyprawy do Birmingham. Warszawski "Skaut" przestał wychodzić z chwilą wybuchu wojny w 1914 r.
Od sierpnia 1913 do kwietnia 1914 r. w Krakowie ukazało się 9 numerów "Harcera" (w siedmiu zeszytach). 9 drużyn krakowskich liczyło wówczas 400 chłopców pod komendą hufcowego Z. Wyrobka. Drużyny krakowskie wzięły udział w sypaniu kopca na cześć Jagiełły w Niepołomicach, gdzie król podobno dokonał przeglądu wojsk idących pod Grunwald.
- g) W lipcu 1913 w Zlocie Sokołów we Lwowie z okazji 50:letniej rocznicy powstania styczniowego (1863) osobna grupa 1100 skautów w 7-tysięcznej rzeszy sokolej wywoływała entuzjazm społeczeństwa lwowskiego, które widziało w ruchu skautowym nadzieję lepszej przyszłości Polski.



- h) Wśród bogatej akcji obozowej wyróżnił się instruktorski kurs związkowy w Skolem, który prowadził od 14.7. - 2.8.1913 druh Franciszek Kapałka. Kurs stworzył pierwsze wzory obozownictwa.
- i) 15.9.1913 Naczelnictwo Skautowe zatwierdziło oznakę młodzika i wywiadowcy (haftowaną), a 15.4.1914 oznakę ćwika. Wprowadzono także legitymacje skautowe i ustalono formularze raportów drużyn.
- j) Warto także wymienić datę ślubu Andrzeja Małkowskiego i Olgi Dragonowskiej 19 czerwiec 1913 r. w Zakopanem. Ślubu, obojgu w mundurach skautowych, udzielił ks K. Lutosławski przybyły z Fryburga w Szwajcarii.
- k) Małkowski w Zakopanem pracuje jako nauczyciel gimnazjum. Organizując swe wielkie liczbą drużyny stworzyli obydwójce prawniczy wzór pracy przysiężnych hufcowych w ZHP.

1914 rok

1 marca 1914 r. lwowski "Skaut" zamieszcza 3-cią redakcję prawa skautowego podobną do obowiązującej po dzień dzisiejszy.

- 1) Na słowie harcerzy można polegać jak na Zawiszy.
- 2) Skaut służy wiernie Ojczyźnie.
- 3) Skaut ma obowiązek być pożytecznym i pomagać innym.
- 4) Skaut jest przyjacielem wszystkich a bratem każdego skauta.
- 5) Skaut jest rycerski.
- 6) Skaut jest przyjacielem przyrody.
- 7) Skaut jest posłuszny rozkazom swoich rodziców, patrolowego i skautmistrza.
- 8) Skaut uśmiecha się i pogwizduje w każdym trudnym położeniu.
- 9) Skaut jest oszczędny.
- 10) Skaut nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych i jest czysty w myśli, mowie i uczynkach.

10 lipca 1914 r. rozpoczęły się trzy kursy 6-cio tygodniowe w Skolem. Centralny dla instruktorów z trzech zaborów prowadził druh Jerzy Grodyński. Wzięli w nim udział Ks Jan Mauersberger, przybyli instruktorzy z Wielkopolski, a z Kijowa przyjechał druh Wł. Nekrasz.

Kurs zastępowych prowadził dh Lewakowski, pod namiotami, a kurs żeński umieszczał się w budynkach miejskich.

Po zamordowaniu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda 28 czerwca 1914 w Sarajewie Austria wypowiedziała wojnę Serbii w dniu 28 lipca 1914. Rozpoczyna się pierwsza wojna światowa. Kursy trzeba przerwać, bo wszyscy muszą wracać do swoich domów.

hm. I. Płonka.



GROMADO! CZUJ!

pływak

Lato jest sezonem kolonii, wycieczek i wypraw. Sezonem pływaków i rybaków i - sezonem wypadków. Gdzie jest większy obrotowy, tam zawsze czai się niebezpieczeństwo. Setki ludzi toną co roku, bo nie umieją pływać. Broszenie w morzu, wyprawa łódką po jeziorze, przechadzka nad kanałem, a nawet kajakowanie - wszystko to może być wstępem do tragedii. Obowiązkiem wodza i drużynowych jest zastosować takie środki ostrożności, jakie są konieczne dla zapobieżenia nieszczęściom, a przede wszystkim należy nauczyć chłopców i dziewczęta jak się mają zachować w razie wypadku.

Dzisiaj więc porozmawiamy sobie o zajęciach, które pozwolą nam przygotować się do niebezpieczeństw w wodzie.

pływanie

Warto by nauczyć się pływać. Najlepiej robić to całą gromadą. Jeśli z technicznych powodów jest to niemożliwe, trzeba zachęcać młodzież do nauki indywidualnej. Nagrodą tutaj będzie zdobycie sprawności pływaka. Zresztą nie ma dzisiaj szkoły, w której nie uczonoby pływania.

wymagania na sprawność

1. Przepłynie jakimkolwiek stylem 20 metrów.
2. Przynajmniej przez parę minut utrzyma się na grzbiecie bez ruchu.
3. Przepłynie na wznak, najlepiej z rękami na piersiach, 12 metrów.
4. Daje "kaczego nurka", stojąc w wodzie lub pływając, albo też skacze do wody z brzegu lub z deski, obejmując kolana.
5. Zna regulamin kąpieli i pilnie go przestrzega.
6. Ładnie i prawidłowo opala się na słońcu.

ćwiczenia

Zdobycie sprawności nie powinno oznaczać, że możemy teraz spocząć na laurach. Przeciwnie - przeprowadzać będziemy regularne ćwiczenia, które pomogą nam opanować i udoskonalić różne rodzaje pływania.

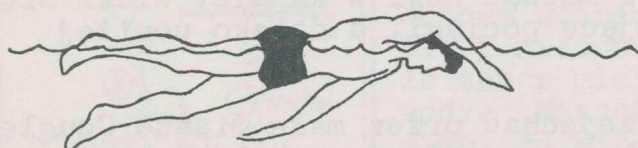
Oto kilka przykładów:

1. Nauczmy się takich stylów: klasyczny, na wznak, żabka, motylek.
2. Szybkie pływanie na krótkim dystansie. Zaczniemy oczywiście od wolnego tempa. Stopniowo skracamy czas i również stopniowo wydłużamy dystans.
3. Pływanie na wytrzymałość. Na przykład: przepływamy jedną długość basenu, potem stopniowo dwie, trzy, cztery itd. Albo zaczniemy od pływania w kole przez jedną minutę. Odpoczywamy. Powtarzamy ćwiczenie. Stopniowo wydłużamy czas pomiędzy przerwami: dwie, pięć, dziesięć minut itd. aż potrafimy pływać bez odpoczynku przez pół godziny. To ćwiczenie najlepiej jest wykonywać mieszanią stylów.
4. Wścigi na różnych dystansach: a/ jednym stylem, b/ mieszanymi stylami, c/ dowolnym stylem d/ sztafeta.



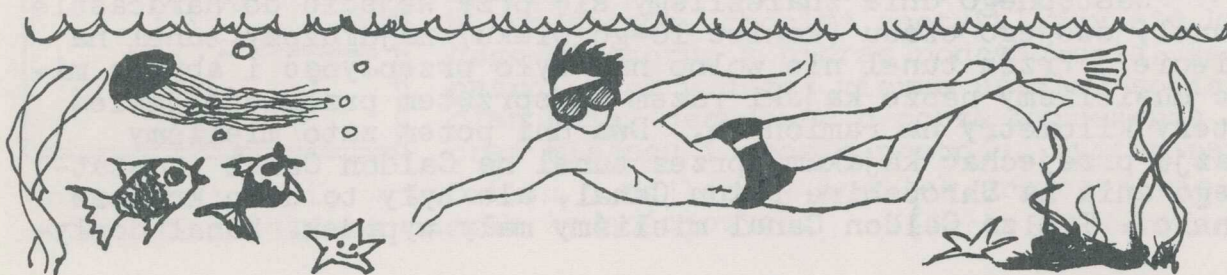
albo z kolanami podwiniętymi pod brodę i obwiniętymi ramionami. Naucz się dawać kaczego nurka.

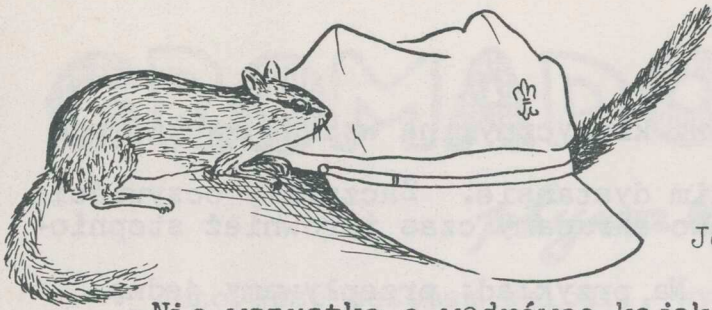
Cwicz skoki do wody z brzegu, z deski, z łodzi i tp. Stopniowo skacz z coraz większej wysokości i do coraz głębszej wody. Próbuj skakać głową w dół, nogami naprzód,



nabrałeś wprawy, umieszczaj obręcz na coraz większej głębokości aż potrafisz dotrzeć dna basenu - dwa metry wystarczy. Gdy już to potrafisz, umieść na dnie jakieś przedmioty i nurkując, wynieś je potem na powierzchnię.

1. Umieść obręcz na pewnej głębokości np. pół metra pod powierzchnią wody i przepłynij przez obręcz. Gdy
2. Zawody w nurkowaniu: kto najgłębiej, kto najdalej, kto wyniesie na wierzch najwięcej przedmiotów, kto potrafi pływać najszybciej pod wodą.
3. Gry z tematem: poszukiwanie skarbu, studiowanie przyrody podmorskiej, minowanie okrętów i portów.





Wędrówka kajakowa Czarnej Dwójki

Fotografie :Piotr Pśnik
Jędrək i Pitek Świętochowski.

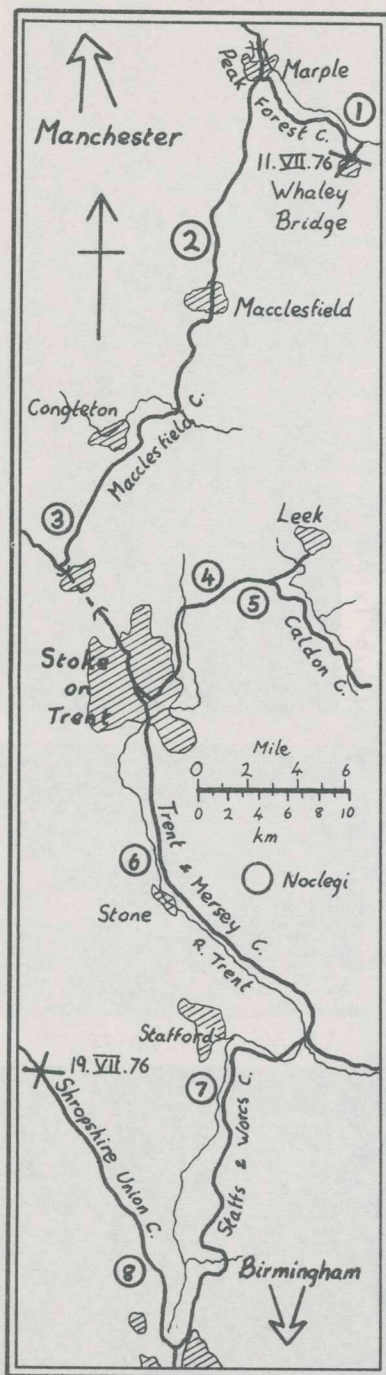
Nie wszystko o wędrówce kajakowej "Czarnej Dwójki" da się powiedzieć fotografiami ... a więc ... parę słów.

Było nas razem jedenastu: ósmiu zgranych wędrowników z "czarnej Dwójki" i trzech wędrowników - "gości" z innych drużyn. Przez 8 dni "wędrowaliśmy kajakami" po rzekach i kanałach północnej Anglii, zaczynając od Peak Forest Canal koło Whaley Bridge na wysokości powyżej 500 stóp (100 metrów), a kończąc przepłynąwszy jakieś 125 mil (200 kilometrów) na Shropshire Union Canal koło Stafford.

Od początku do końca cała wyprawa była bardzo udana, bo każdego dnia mieliśmy nowe tereny, ciekawe przeżycia i wiele niespodzianek. Drugiego dnia podziwialiśmy zabytkowy Marple Aqueduct, którym Peak Forest Canal przekracza dolinę rzeki Goyt. Ogromny akwadukt na wysokości prawie 100-u stóp (30 metrów), ale tuż przy nim wznosi się jeszcze wyższy wiadukt kolejowy, tak, że siedząc na akwadukcie i moczając nogi w kanale, widzi się nad głową regularnie przejeżdżające pociągi, a daleko poniżej spokojnie płynącą rzekę Goyt.

Trzeciego dnia mieliśmy przejechać przez małe miasto Cougletton, jak "log" Pitka ... "Cougletton to nie jest byle jaka wioska, ale miasto gdzie przez wiele lat mieszkał Lesio ..." Lesio oczywiście chciał pokazać wszystkim wędrownikom jak najwięcej z terenów, gdzie spędził swoje młode lata, więc urządził nam pobudkę o godzinie 5.20 rano ... kiedy jeszcze wszystkie ryby spały. Niestety okazało się, że Cougletton to jest jednak byle jaka wioska, a drzewo, z którego Lesio spadł jak miał 7 lat, już dawno zostało wycięte.

Następnego dnia znaleźliśmy się przy wejściu do Hardcastle Tunnel, swojego czasu (koniec 18-go wieku) najdłuższy tunel na świecie. Przez tunel nie wolno nam było przepłynąć i aby go minąć musieliśmy nasze kajaki razem ze sprzętem przenieść jakieś cztery kilometry na ramionach. Dwa dni potem zato mieliśmy okazję przejechać kajakami przez tunel na Caldon Canal i ostatniego dnia na Shropshire Union Canal, ale były to dużo krótsze tunele. Tuż za Caldon Canal mieliśmy mały wypadek. Kanał dopły-



wajac do Leek stawał się coraz bardziej za-
rośnięty szuwarami, aż wreszcie wogóle prawie
znikł. Właśnie manewrując wśród szuwarów
Kraśniak złamał swe wiosło, ale morowy po-
licjant wskazał nam gdzie możemy wiosło zre-
perować.

Miasto Stoke-on-Trent, przez które
płynęliśmy czwartego dnia, to stare centrum
przemysłu "the Potteries". Kanał tu prowa-
dzi przez sam środek wielkiej stalowni tak,
że siedząc sobie spokojnie w kajaku, mogli-
śmy obserwować spuszczenie płynnej stali z
pieców. Parę mil dalej zwiedziliśmy słynną
fabrykę porcelany Wedgwood, gdzie, jak zau-
ważył jeden wędrownik, wyrabia się porcelano-
we fajki z dzióbkiem zakręconym.

Przez pierwsze 7 dni żaden z wędrowni-
ków "nie skąpał się", to znaczy nie wpadł
do wody razem z kajakiem, ale świadomi tego
faktu ostatniego dnia niektórzy z wędrowni-
ków wzięli sobie za punkt honoru wsypać ko-
goś do wody. Przez cały ostatni dzień więc
odbywały się najróżniejsze podchody, podpły-
wy i zasadzki, ale dopiero na kilometr przed
końcem wędrowki Kryśniak zdołał tak spryt-
nie i niespodzianie podjechać Pitka kajakiem,
że ten z miejsca fiknął koziołka prosto do
wody. Wszystko jednak skończyło się dobrze,
mimo, że Pitka nie nosił okularów na sznurku
tak jak Lesio, bo sprzęt się nie zamoczył,
jako że był dobrze spakowany, a jakaś poczi-
wa rodzina wodniaków poczęstowała Pitka i
wszystkich wędrowników gorącą kawą, a ubra-
nie wysuszyła przed piecem.

Podczas spływu działaliśmy czterema
patrolami. Każdy patrol miał swój własny
sprzęt i prowadził niezależną gospodarke.
W ten sposób, chociaż spotykaliśmy się każ-
dego wieczoru, a nieraz podczas dnia, każdy
patrol mógł w dużej mierze ustalać sobie
plan dnia, decydować o porze wyruszenia
oraz miejscu i czasie postoju. System patro-

lowy w rządził się w zawodach o najlepszy posiłek. przyczem nie
wolno u nas używać puszek żywnościowych. Jędrzek Świętochowski

Peak Forest Canal River Goyt - Macclefield Canal-

Wędrówka Wodna

„Czarnej Dwojki”

Shropshire Union Canal -

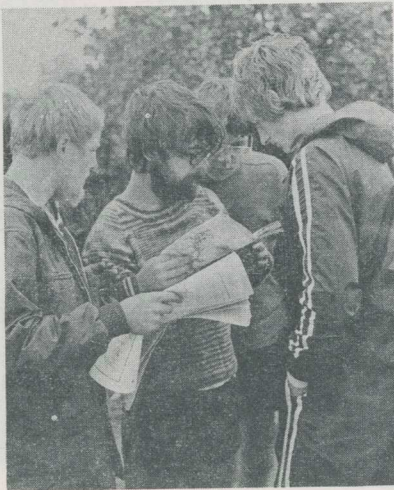
Trent and Mersey Canal Calder

Canal River Trent Staffs and Worcestershire Canal -

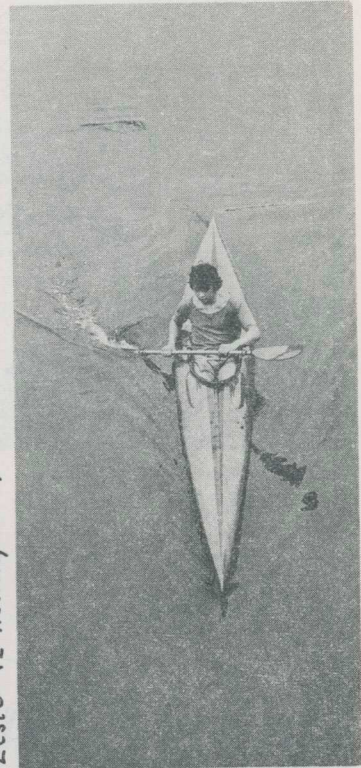


Janusz, Kryśia, Lesio, Pitek, Piotr B., Piotruś, Andrzej, Wojtek, Stefan

Druh komendant
deliberuje



w tunelu (Calton Canal)

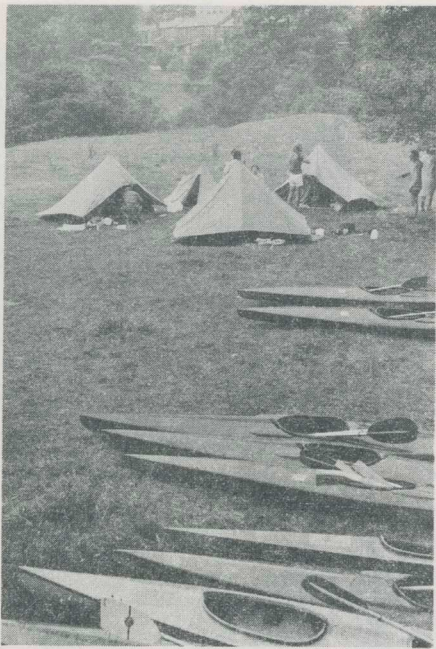


Lesio (z helikoptera)



Wojtek się bawi





.. Peak Forest Canal po prawej stronie

Pierwszy nocleg Whaley Bridge



rzeka Goyt po lewej



Piotrus' z mapą

Lesio gotuje kolacje



zmęczeni ?

Dziś bawimy..



się.

w tragaży !

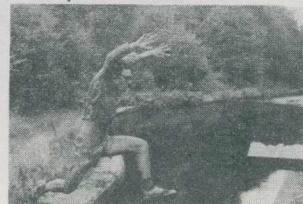
Andrzej ucieka....

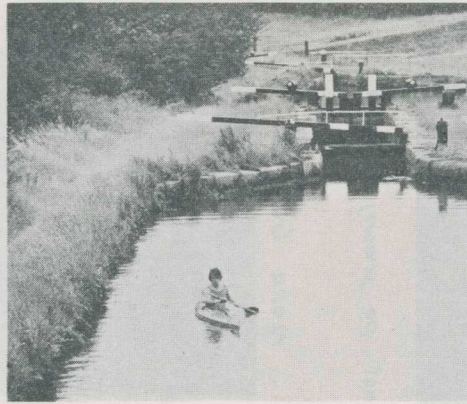
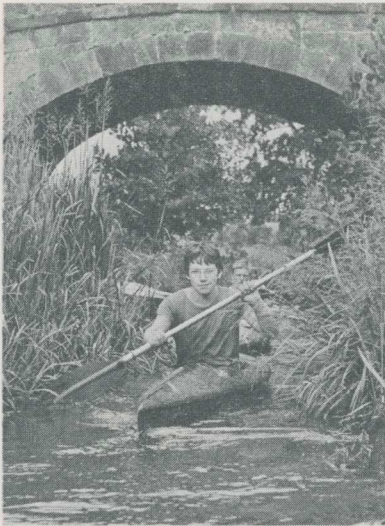


... przed Lesiem !



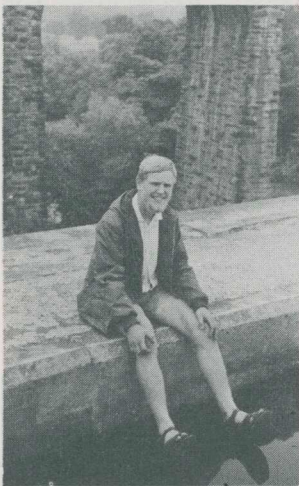
zgubieni ?



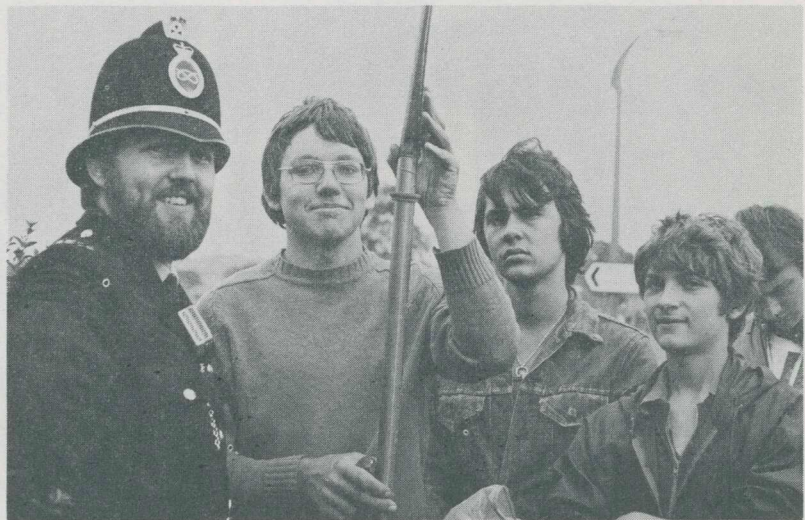


Kryisia Lesio Piotr B.
Caldon Canal

Gdzie tu woda?

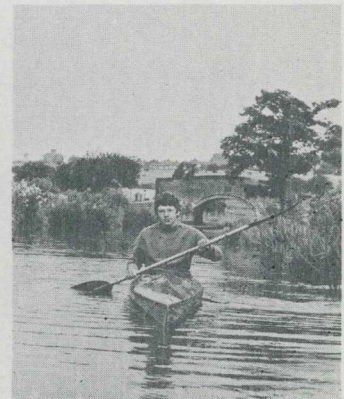


Piotrus 'nad kanałem, nad rzeką'
(Marple Aquaduct Peak Forest C.)



Brodaty policjant (Geoff Capes?), Kryisia,
Lesio i Janusz z nieszczęsnym wiostem

Patrol Wojtka



Zimowisko „Czarnej Dwójki”



Tegoroczne zimowisko "Czarnej Dwójki" odbyło się na terenie Laxton Hall od 27.12.1976 do 3.1.1977. Wzięło w nim udział 20 harcerzy naszej drużyny a także nieoceniony Piotruś (Batman) Swierczyński z hufca "Białowieża". Komendantem był h.Rp. Michał Nalewajko, oboźnym h.o. Krzys Morawiecki. Hasłem zimowiska - bardzo udanego - "Młodość i radość". Mieliśmy masę gier i ćwiczeń polowych, dziennych i nocnych, dużo sportu i gier izbowych. Pogoda nam sprzyjała, nieco zimna ale słoneczna - deszcz padał tylko dwa razy i to grzecznie, bo w nocy. Teren dookoła nie tylko piękny z wyglądu, ale też jakby specjalnie stworzony do harców najróżniejszego rodzaju. To też bawiliśmy się wspaniale i duch zimowiska bardzo dobry.

Z trzech zastępów: "Słońce", "Deszcz" i "Wicher" punktację wygrał zastęp "Słońce" - zastępowy ówik Maryś Chmiel - o jeden punkt od zastępu "Deszcz" - zastępowy ówik Tomek Gorgolewski - a o dwa punkty od zastępu "Wicher" - zastępowy wywiadowca Krzys Walęcki - starali się chłopcy! "Wicher" wygrał specjalną nagrodę gospodarczą " za usługi w służbie w kuchni".

Dwa alarmy : jeden w pełnym rynsztunku, a drugi w wigilię Nowego Roku. Ponieważ jest to już tradycją, że na Sylwestra mamy alarm, komenda musi jakoś to wykombinować, żeby jednak zaskoczyć uczestników. Tym razem udało się wywołać całkowity chaos , robiąc alarm w czasie przebierania się do spania. Po różnych wesołych grach izbowych hucznie witaliśmy Nowy Rok wedle naszej tradycji.

Następnego dnia rozkoszowaliśmy się wspaniałym obiadem noworocznym - indyk w sosie itd. Tym obiadem gospodarz nam zaimponował - oczywiście wszystkie posiłki odpowiadały naszym apetytom:
d u ż o i d o b r z e .

Druh hufcowy hm. M. Nowobilski zwizytował zimowisko razem z druhem szczepowym hm. M.Scicińskim. Odwiedzili nas także: phm. inżynier Jędrrek Świętochowski i phm. inżynier Marek Nalewajko.

Trzech harcerzy ukończyło próbę na naramiennik i odbyło wtajemniczenie wędrownicze. Mieliśmy także dwa krótkie kominki

dla mieszkańców osiedla - na powitanie i pożegnanie - poza własnymi co wieczór. Nawiązaliśmy przyjazne stosunki z duchowieństwem i ogólnie te osiem dni spędziliśmy bardzo przyjemnie.

wycieczka

Wysłuchaliśmy Mszy św. w kościele sw. Mateusza na Ealing Common, a potem jechaliśmy, jechaliśmy, jechaliśmy ... autobusem 65 aż dojechaliśmy do Chessington Zoo - końcowa stacja. Teraz trzeba piechotą. Przeszliśmy więc do pierwszego lasu. Część programu poświęcono ukończeniu prób na stopnie, szczególnie na młodzika. Zatem podzieliliśmy się na dwie grupy- kandydaci na stopnie i reszta. Grupy miały osobne ćwiczenia przez następne trzy godziny, idąc różnymi trasami do punktu spotkania na skraju Esher Common. Wśród grupy na stopnie wyróżnili się m. inn. druh Wiesław Kapuściński, który zbudował szałas podobny do bunkra przeciwlotniczego oraz druh Marek Banasiewicz, który wylał prawie całą grupę w t.zw. "grze zastępowych". Były oczywiście różne inne ćwiczenia i zadania. Spotkanie grup nie wyszło dokładnie według planu, ale oprócz tego wszystko wypadło dobrze. Odyła się jeszcze jedna gra polowa całością, potem sport, a na zakończenie kominek, w czasie którego phm. inżynier Marek Nalewajko odbierał przyrzeczenie od 9 harcerzy.

W drodze powrotnej uczestnicy mieli opisać w krótkich słowach wyprawę.

aktywność

W niedzielę 23 stycznia 1977 nasi harcerze i wędrownicy pełnili służbę porządkową na specjalnej Mszy św. Ekumenicznej w kościele św. Mateusza, którą celebrowali dwaj biskupi: Opat Ojców Benedyktynów na Ealingu, anglikański wikariusz lokalny oraz ksiądz prałat Zieliński - rektor Polskiej Misji Katolickiej w W. Brytanii. We Mszy wzięło udział 45 harcerzy i 6 wędrowników.

5 lutego 1977 nasza ekipa siatkówki miała drugie z kolei spotkanie z "Błękitną Trójką". Mecz był ciekawy, poziom gry dobry. Zwyciężyła ekipa "Dwójki" stosunkiem. 15-12, 11-15, 15-6 i 15-9 (a więc trzy do jednego). Planujemy ponowne spotkanie po Wielkanocy. Nasz zespół "B" ma wkrótce rozegrać mecz z ekipą "Jedynki".

h.Rp. Michał Nalewajko.





na tropie

Pragniemy się podzielić z Wami przyjemnymi wiadomościami:

Wpływy z prenumerat Na tropie w roku 1975 wyniosły £ 586,00 a w 1976 urosły do £ 827,00, czyli w ost. roku zwiększyły się o £ 241.00. Z a w d z i ę c z a m y t o

z a b i e g o m naszych k o l p o r t e r ó w :

w Australii przewodnikowi Stefanowi Janusowi,
w Kanadzie hm B. Bahyryczowi /wydatnie pomógł nam podczas zlotu na Kaszubach -
w St.Zjednoczonych niezmordowanemu dz.h. Tadeuszowi Terpinowowi, który wytrwale pomaga nam od wielu lat,
w W.Brytanii hm Leonidasowi Kliszewiczowi, który wśród swych licznych zajęć znajduje zawsze czas i serce dla Na tropie,
we Francji dz.h. W.Kaczyńskiemu, dla którego Na tropie jest "oczkiem w głowie"...

Składamy im wszystkim przy tej okazji serdeczne i gorące podziękowania. A także i Wam Drodzy Czytelnicy, że czytacie i prnumerujecie Na tropie.

Marzymy o tym, by z okazji XXV-lecia redaktora a XXX - lecia istnienia pisma o siągnąć wreszcie 1000 prenumeratorów. Wierzymy, że wszystkie zastępy pomogą nam w tej akcji. Oto okazja czynu społecznego: urządźcie małą imprezę dochodową w drużynie, z a p r e n u m e r u j c i e Na tropie dla każdego-każdej w drużynie. Wy skorzystacie, a równocześnie pomożecie redakcji. Połączycie piękne z nadobnym. Liczymy na Waszą pomoc.

Nasze pismo początkowo nazywało się "Bądź Gotów" a od maja 1956 przemianowało się na Na tropie, jako nawiązanie do pisma przedwojennego, które próbowaliśmy wznowić w Junackiej Chorągwi Harcerskiej w Palestynie 1944 r.

Witamy serdecznie każdego nowego prenumeratora !

C Z U W A J !

PAMIĘTAJ

**ŻE KAŻDY, KTO
CZYTA 'NA TROPIE'
POWINIEN ZAPŁAĆ
PRENUMERATĘ !**

hm I. Płonka
Redaktor.



Złaz wędrowniczek

Wczesnym wieczorem 18 lutego 77r. osiem wytrwałych wędrowniczek z drużyny "Krzemień" wybrało się na złaz wędrowniczek w Ellesborough, Bucks., na zaproszenie drużny hm.D.Andersz. Gwiazdy wskazywały im drogę do przystanku zielonego autobusu 706 na Streatham. Zaczęło się od przygody, bo autobus spóźnił się o godzinę, a biedne wędrowniczki marzły i mokły w rynsztoku. Podróż odbyła się bez niespodzianek i po dwóch godzinach konduktor oznajmił : "Rose and Crown,Tring". Twarze nasze rozjaśniły się ale gdy dowiedziałyśmy się, że czeka nas jeszcze 10 mil marszu, miny nam zrzedły.

10-ta godzina. Początek męki. Maszerowałyśmy przez góry, doliny, lasy, autostrady, miasta. Śpiew, wzdychania, rozlegały się po Chilterns (góry w środkowej Anglii) i wreszcie o godz. 12.30 w nocy doszłyśmy do miejsca przeznaczenia. Jagoda Szulc (z domu Kaczorowska) wybiegła z otwartymi ramionami witać bohaterki. Po wzruszającym przywitaniu napchała nas kluskami i położyła do łóżka.

W sobotę rano po obliczeniu uczestniczek okazało się, że jest nas 24. Nazwałyśmy się "Przyjaźnią" i podzieliły się na 4 patrole. Po tych formalnościach rozpoczęła się gra w czasie której trzeba było wspiąć się na Coombe Hill, narysować szkic terenu, przypomnieć sobie geografię Polski, spojrzeć na kompas i wrócić do bazy. Po południu odbyły się zajęcia w domu wypożyczonym od angielskich skautek. Wieczorem angielskie skautki zaproszono na kominek z okazji Dnia Myśli Braterskiej.


W niedzielę rano cały złaz wędrowniczek powędrował na Mszę św. do Wendover. Po Mszy św. drużna Danką z Leicester przeprowadziła burzliwą dyskusję na temat pracy wędrowniczek i stosunku rodziców do dzieci. Spożywszy obiad i pożegnawszy się z resztą nasze wędrowniczki z drużyny "Krzemień" powędrowały do domu.

Iza Kruszewska




Trzeci na tropie za rok 1971.

I d e o l o g i a


Będziemy Polakami	10-11/I/71		phm. A.Stryjak
Dzień myśli braterskiej	14-16/II/71		phm, M.K.Wariwoda
Przyrzeczenie	4/III-IV/71		hm. I.Płonka
Prawo harcerskie-komentarz	5-8/III-IV/71		hm. I.Płonka
Lilijka	9/III-IV/71		hm. I.Płonka
Krzyż harcerski	10-12/III-IV/71		hm. I.Płonka
Zawisza Czarny	13-19/III-IV/71		hm. I.Płonka
Służba Bogu	2-3/IX/71		hm. J.Nedyj




M e t o d y k a

Obrzędowość	12-13/I/71		phm. K.Stepan
Materiały do stopni harc.	2-3/III-IV/71		hm. I.Płonka
Drużyna zastępowych	3-4/VI/71		hm. J.Sporny
Harcerka miłuje przyrodę	8-9/VI/71		hm. W.Spławska
Roczny program pracy dr-ny	9-12/IX/71		hm. I.Płonka
Program pracy zastępu	17-18/IX/71		hm. I.Płonka

W i e r s z e - p i e ś n i

Zuchy Betlejem	9/I/71		dz.h.F.Szpyt
Na śmierć Gen.Andersa	2/VI/71		Feliks Konarski
Bogurodzica	3/IX/71		
Kolędnicy- Inscenizacja	9-14/XII/71		phm.M.K.Wariwoda

H i s t o r i a P o l s k i

Oświata w Polsce 1918-1939	6-8/I/71		hm. I.Płonka
Oświata i kultura w Polsce	17-18/II/71		hm. I.Płonka
Chrzest Polski 966	10/III-IV/71		hm. I.Płonka
Bitwa pod Grunwaldem	21-22/III-IV/71		hm. I.Płonka
"Zna godko i flage"	22/III-IV/71		hm. I.Płonka
Hymn narodowy	23-24/III-IV/71		hm. I.Płonka
Powstanie Kościuszkowskie	24-25/III-IV/71		hm. I.Płonka
Odzyskanie niepodległości	26-31/III-IV/71		hm. I.Płonka
Poczet królów Polski	12-13/VII-VIII/71		
Bolesław Chrobry	14-16/VII-VIII/71		hm. I.Płonka
Polska dzielnicowa	4-8/IX/71		hm. I.Płonka
Błogosławiony O.M.Kolbe	2-4/X/71		hm. I.Płonka

C z u j z u c h y

Miesiąc morski u zuchów	4-9/II/71	hm. R. Hebda
Samolotem w świat	14/V/71	hm. L. Zabicki
Gry samarytańskie u zuchów	13-16/IX/71	hm. J. Hebda
Roczny plan pracy gromady	9-12/X/71	hm. J. Hebda
Rok pracy w gromadzie zuch.	7-8/XI/71	J. Zakrzewska
Miesięczne programy zuchów	7-8/XII/71	hm. J. Hebda



K ą c i k z a s t ę p o w y c h

Zbiórki zastępów	2-4/V/71	hm. I. Płonka
Nie od razu Kraków zbudowano	5-7/VI/71	phm. A. Stryjak
Poznajemy rośliny	10-15/VI/71	phm. M. K. Wariwoda
Do wykonania	7-8/X/71	hm. I. Płonka
Program zastępu i drużyny	3-6/XI/71	hm. I. Płonka
Boże Narodzenie u Polaków	4-6/XII/71	phm. M. K. Wariwoda

W ę d r o w n i c y

hm. I. Płonka

T e c h n i k a s k a u t o w a

Nasz obóz	6-11/VII-VIII/71	hm. I. Płonka
-----------	------------------	---------------

N a T r o p i e **PAMIĘTAJ**

ŻE KAŻDY, KTO
CZYTA, NA TROPIE
POWINNIEN ZAPŁACIĆ
PRENUMERATĘ!

Program Na Tropie	2-3/I/71	hm. I. Płonka
Prenumeraty NT w Chorągwiach	4-5/I/71	hm. I. Płonka
19-ty rok redagowania	2-3/II/71	hm. I. Płonka
Gawęda entuzjastyczna	2/XI/71	Redakcja



H i s t o r i a h a r c e r s t w a



XIII Jamboree w Japonii	32-35/III-IV/71	hm. W. Wenzel
Historia druż. w Zabrzegu	17-18/VII-VIII/71	Czapla
XIII Jamboree w Japonii	14-15/XII/71	hm. W. Wenzel
Gillwell Park	16-17/XII/71	hm. W. Wenzel
Wspomnienie o hm. S. Wojteckim		phm. M. Zabicki

K r o n i k a



Chicago - wystawa etniczna	14-15/I/71	ZET
"Wyraja" Błękitnej Trójki	16-19/I/71	Koszałek Opałek
Kronika Nottinghamu	10-13/II/71	Wódz Pstrąg
Odprawa szkoleniowa druż.	19/II/71	hm. B. Szwarzak
Dziesięciolecie "Pilicy"	5/V/71	Teresa Woźniak
Gra	5-6/V/71	Tenia Siemaszko



Biwak zastępowych	7/V/71		Teresa Woźniak
Zielony dzień	7-8/V/71		H. Sabbatówna
Kurs obrzędowości	9-10/V/71		W. Lausz
Wędrówka autobusem	11-13/V/71		K. Dobkowski
Kronika Chorągwi	16-19/V/71		Korespondenci
Stanica w Fenton	7/VI/71		hm. T. Gabryś
Góra Andersa w Argentynie	16-17/VI/71		hm. W. Blicharski
Odwiedzamy Stanicę "Szczecina"	18-19/VI/71		H. Sabbatówna
25-lecie kapłaństwa B. Rubina	2/VII-VIII/71		F.R. Różycki
Moje kapłaństwo	5-6/X/71		hm. Bp. W. Rubin
Generał Kopański do harcerzy	3-5/VII-VIII/71		St. Kopański
Dzień wielkiej przygody	19-21/VII-VIII/71		hm. S. Smodlibowski
V-e święto "Szczecina"	22/VII-VIII/71		Władek
Kurs zastępowych	23/VII-VIII/71		Jacek Chudy
Nasz biwak	24/VII-VIII/71		K. Makowiecka
Nasze konkursy w Manchester	25/VII-VIII/71		B. Kaliszczak
Reprezentujemy Polskę	26/VII-VIII/71		J. Chichłowska
Kominek dla gości	27/VII-VIII/71		Ewa Olizar
Samarytanki	27/VII-VIII/71		M. Chichłowska
Daj grosz na stanicę	19/IX/71		hm. T. Gabryś
Złot wędrowników w St. Zj.	13-18/X/71		Józek S.-Mr. Kotaś
Wakacje hufca "Warta"	9-15/XI/71		ZET
Z obozu wyniosłam nowy zapach	17/XI/71		Krystyna Szkopiak
Obóz "Dunajec i Pilica"	18-19/XI/71		Jagódka K.
Beatyfikacja O. Kolbe	2-3/XII/71		W. Lausz
Z Nottingham	18-19/XII/71		Zuch

na tropie

potrzebuje tysięcy prenumeratorów a każdy harcerz i każda harcerka pragną mieć własny egzemplarz Na tropie. Wobec tego urządzimy w drużynach i zastępach imprezy dochodowe, zaprenumerujemy Na tropie dły całej drużyny. Wykażemy więc organizacyjną, wykonamy pożyteczny czyn społeczny a równocześnie sami z tego skorzystamy.

nasza okładka

Krysiakid przed złamaniem wiosła - fot. J. Świętochowski.
Zdjęcia na str. 10-12 przygotowali: Piotr Pśnik, Jędrak i Pitek
Świętochowscy. Str. Ost.: Wędrowniczki na złazie w Ellesborough.





Ze zjazdu wędrowniczek W. Brytanii .



Rok XXX.
Numer 5.

M a j.
1 9 7 7.

na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PEONKA, 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU. England.

Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, hm J. Nedyj rys., hm B. Pancewicz, hm Wł. Spławska,
hm Z. Szydło, hm M.K. Wariwoda, hm Wł. Wenzel, phm M. Nalewajko.

A d r e s y:

Redakcja - "Na tropie" - 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU. England.

Administracja - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London S.W.7. England.

W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham.

Ameryka - dz. h. T. Terpin, 6961 W. Belmont Ave, CHICAGO 60634, U.S.A.

Australia - przew. St. Janus, 34 Charlotte Str. RICHMOND, 3121 Victoria.

Francja - dz. h. Wł. Kaczyński, 81 rue Louis Soulie - 42000 St. ETIENNE -

KANADA - hm B. Bahyrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka,
Australia, Kanada po 4 dolary - num. pojed. 15 p.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.



archiwum
harcerskie.pl